

Jezus esseńczykiem?

13 kwietnia 2020

Życia Jezusa na świecie nie odnotowały żadne źródła pozachrześcijańskie z tamtego okresu, pisano o Jakubie, bracie Jezusa, pisano o chrześcijanach, ale o Jezusie nie. Znalezione zwoje z Qumran mogą rzucić na to nowe światło.



O kurcze, Jezus idzie! Przerywamy orgię!

W żadnym przypadku to co tu napiszę, nie można traktować jako tezy udowodnionej, choć jest to teza broniona przez pewne słuszne poszlaki.

Z ewangelii tak naprawdę niewiele wiemy o Jezusie. „Nowy testament” trudno uznać za dokumenty spełniające warunki bycia pracą historyczną i trudno uznać za opis życia Jezusa. Nic nie wiemy o tym, co robił Jezus między 12 a 30 rokiem życia. „Nowy testament” to raczej wykładnia nauki teologicznej w której Jezus jest nauczycielem i jego postacią główną. Jezus, Jan Chrzciciel opisani w „Biblii” nie tylko byli rodziną ale posiadali cechy bliskie prezentowanym przez jedną z sekt ówczesnego judaizmu, sektę esseńczyków.[1] Czytając „Nowy testament” z pewnością zwrócimy uwagę na to, że autorzy negatywnie odnoszą się do dwóch sekt ówczesnego judaizmu, faryzeuszy i saduceuszy, ale nic nie słyszymy o esseńczykach, trzeciej tajemniczej lecz znaczącej sekcji ówczesnego

judaizmu. O ile krytykę faryzeuszy można uzasadnić faktem iż Paweł był faryzeuszem a po przejściu na chrześcijaństwo faryzeusze nie byli mu przyjaciółmi, a przecież większość pism „Nowego testamentu” wywodzi się ze środowisk Pawła. O tyle konflikt z saduceuszami znajduje znacznie mniej uzasadnienia, no może tylko to, że była to żydowska arystokracja. Jednak przyjmując iż słowa zawarte w ewangeliach, na co znajdujemy naukowe uzasadnienie, są słowami Jezusa, sam Jezus również był negatywnie nastawiony do faryzeuszy i saduceuszy wytykając im różne błędy jak również niegodne zachowanie. Esseńczycy tak samo jak Jezus negatywnie odnosili się do tych sekt.

Czym jest Qumran i zwoje znad Morza Martwego?

Dziś nie można na 100% powiedzieć, że Qumran to centrum religijne esseńczyków, choć wiele na to wskazuje, w tekście będę się częściej posługiwał określeniem „seкта Qumran”, niż „esseńczycy”.

Obecność tej sekty żydowskiej w tym miejscu należy datować na okres od II w p.n.e. do roku 68 n.e. Później przez pewien czas stacjonowali tam Rzymianie.

W 1947 roku pewnemu młodemu pasterzowi owiec i kóz zagubiła się koza. W poszukiwaniu jej udał się w teren, w którym były jaskinie. Do jednej z nich wrzucił kamień, by wystraszyć kozę, która mogła się tam znajdować i usłyszał brzęk tłuczonego naczynia. Były w nim inne naczynia zawierające zapisane zwoje. W sumie dziś znamy tam 11 jaskiń, w których znaleziono ok. 900 rękopisów zapisanych na pergaminie, skórze i miedzi. Starożytne osiedle znajdujące się w pobliżu dziś uczeni określają jako siedzibę jednej z sekt judaizmu, najprawdopodobniej esseńczyków, a zwoje te ich biblioteką. Zwoje te zawierają głównie teksty „Starego testamentu” i są niezwykle ważnym dokumentem dla judaizmu, przesuając datę najstarszego znanego dziś tekstu starotestamentowego o

kilkaset lat.[2] Jednak te zwoje są również interesujące dla chrześcijan, gdyż mogą rzucić pewne światło na źródło nauki Jezusa i historyczność samej postaci Jezusa.

Jezus z Nazaretu, czy Jezus Nazarejczyk?

Mimo tego, że w okolicach dzisiejszego Nazaretu archeologowie znajdowali ślady osadnictwa liczące sobie 9000 lat dokumenty z okresu życia Jezusa nie wymieniają tej miejscowości. Próżno szukać jej w „Starym testamencie”, u Józefa Flawiusza czy też w „Talmudzie”. Jedni tłumaczą to tym, że w tym okresie Galilea była obszarem pogardzanym przez Żydów, ale jest inna odpowiedź, dokumenty z Qumran mówią, że nazarejczykami nazywano wyższych kapłanów sekty, nazarejczykami nazywano też w Jerozolimie sektę utworzoną przez uczniów Jezusa pod wodzą Jakuba, brata Pańskiego.

12 Apostołów a Rada zrzeszenia (1QS)

Z dokumentu określanego jako „Reguła zrzeszenia (Podręcznik dyscypliny)” dowiadujemy się, że w Qumran rządziła Rada zrzeszenia, która składała się z 12 mężczyzn, przywódców. Mówi się też, że występuje w niej 3 kapłanów, lecz nie określono, czy są to osoby dodatkowe, czy też należą do 12 członków tej Rady. Znajdujemy tu analogię do 12 uczniów Jezusa. Jan Lewandowski) którego tekstem polemicznym względem testu Jerzego Sędziakab) posłużę się dla zachowania bezstronności, kładzie nacisk na to, by kapłanów nie wliczać do tej grupy 12 członków rady, powołuje się również na Dokument Dałmasceński, o którym jeszcze wspomnę, podający tę liczbę jako 10 osób.

Zwój (4Q525) a Kazanie na Górze [Mt 5]

Błogosławieństwa zawarte w tym zwoju wykazują podobieństwa z Kazaniem na Górze zawartym w „Nowym testamencie”:

- „Błogosławiony człowiek o czystym sercu, który nie obmawia swym językiem” (4Q525)
- „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” [Mt. 5, 8]
- „Błogosławiony człowiek, który zdobył mądrość. Postępuje według prawa Najwyższego” (4Q525)
- „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” [Mt. 5, 6]

Lewandowski zwraca uwagę, że błogosławieństwa występują w tekstach starotestamentowych, tu dla przykładu sięga po [Dn 3, 52-56]. „Błogosławiony jesteś Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki, Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości”. Słabości krytyki Lewandowskiego jest osoba do której kierowane jest słowo Błogosławiony. O ile Jezus oraz teksty Qumran słowo to kierują do wiernych, tekst starotestamentowy kieruje je do Boga. To znacząca różnica z teologicznego punktu widzenia.

W „Zwoju wojny” (1QM) sekta z Qumran określa się „ubogimi w duchu”, czytamy tam „Pośród ubogich w duchu jest moc”. W kazaniu na górze Jezus stosuje błogosławieństwo „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” [Mt 5, 3].

Rozwiązywanie sporów

Przy rozwiązywaniu sporów według „Reguły zrzeszenia (Podręcznik dyscypliny)” w Qumran stosowano następujący

sposób. „Nikt nie będzie wnosić żadnej sprawy przeciw bliźniemu swemu przed społeczność, nie upomniawszy go wcześniej przed świadkami”, „Człowiek który świadomie i bezprawnie urąga bliźniemu swemu, zostanie na rok wyłączony z naszej społeczności”. Jezus zaś zaleca „Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy...”[Mt 18, 15-17], jeśli nie usłucha sprawę należy rozważyć wraz z powołanymi świadkami, w dalszej kolejności, jeśli nie znalezione będzie rozwiązanie powiadomiony ma być Kościół, „jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik”. Jednak dla upierających się Jezus jest bardziej surowy, gdyż wyrzuca ich poza społeczność, a nie tylko wyłącza na rok ze wspólnoty.

Lewandowski w swej krytyce powołuje się na [Pwt 21, 18-20]: „Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwycą go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta”. Jednak widzimy tu wyraźne odniesienie do rodziny, do sporów rodzinnych, gdzie dziecko w tamtejszej kulturze było zobowiązane do pełnego posłuszeństwa rodzicom, a nie do sporów we wspólnocie, podczas gdy dokumenty Qumran i Jezus mówią o rozwiązywaniu sporów we wspólnocie, gdzie ta podległość nie występuje.

Ciemność jako zło, jasność jako dobro

W Zwoju Wojny (4Q491-496) często występuje określenie Synowie i dzieci Światłości oraz moce i Synowie Ciemności. Tymi samymi pojęciami posługuje się Jezus określając siebie „światłością świata” [J 8, 12], również określa tak samo Jana Chrzciciela [J 5, 55]. Ten argument dość skutecznie odbija Lewandowski udowadniając kilkoma cytataми iż pojęcia te występowały już wcześniej w tekstach starotestamentowych, choćby w [Iz 5, 20] „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem a dobro złem, którzy zmieniają ciemności na światło...”

Podróż św. Pawła do Damaszku

Sędziak w swym tekście sugeruje iż św. Paweł swojego nawrócenia doznał w drodze do Qumran, nie Damaszku w Syrii, opierając się w swych wywodach na „Dokumencie Dalmasceńskim”. Nazwa tego dokumentu nie pochodzi od miejsca jego znalezienia, bo znaleziono dwie kopie, jedną w Kairze, drugą wśród dokumentów Qumran (4Q265-4Q272, 5Q12 i 6Q15). W dokumencie tym pochodzącym z II lub I w p.n.e. znajduje się nakaz dla wyznawców „ucieczki do Damaszku” przed prześladowaniami przez kapłanów, przy czym nie chodzi tu o Damaszek w Syrii a miejsce na pustyni, gdzie pod przywództwem Mistrza Sprawiedliwości ok. roku 196 p.n.e. zawarli „nowe przymierze”. Miejsce to nazwano ziemią damasceńską i wiele wskazuje, że jest to Qumran. Sugerowanie jednak iż Damaszkiem, do którego udawał się św. Paweł doznając nawrócenia mógł być Qumran jest ewidentnym błędem. Wystarczy zwrócić uwagę na [Dz. 9] gdzie po oczyszczeniu Szawła przez Ananiasza Szaweł już jako Paweł naucza w synagogach wyklucza Qumran. W Qumran synagog nie było, bo było to miejsce odosobnienia jednej z sekt judaizmu.

W tym tekście nie omówiłem wszystkich spraw poruszanych w dyskusjach o pochodzenie Jezusa z sekty w Qumran, bo nie jest moim celem ani rozstrzygnięcie sporu, a tylko naświetlenie iż taki spór istnieje. Nie chcę przekonywać do twierdzeń którejkolwiek ze stron, bo jak stwierdziłem na samym początku wszystko to należy traktować jako tezę a nie pewnik.

To, że w zapisach sekty w Qumran znajdują się tezy wcześniej występujące w judaizmie nie jest żadnym dowodem na obalenie iż nie była to teza tej sekty, choć Lewandowski zdaje się tak uważać. Esseńczycy byli przecież tylko sektą w judaizmie ich wiara nie była czymś wziętym z księżyca, tworzonym od podstaw, ich nauka tkwiła silnymi korzeniami w judaizmie tamtych czasów.

Krytyka Lewandowskiego cechuje się kilkoma słabościami. Po

pierwsze Lewandowski chcąc obalić tezę wywodzenia się Jezusa z eseneńczyków stara się podważyć to, czy sektę z Qumran można nazwać eseneńczykami, czy też nie, podczas gdy nie jest to istotnym jak określimy tę sektę, a to, czy jej poglądy są zbieżne z poglądami pierwszych chrześcijan. Drugą rażącą wręcz cechą dowodzenia Lewandowskiego jest, do bólu, precyzowanie wyznania autora cytowanych słów. Lewandowski nie rozumie iż w pracach naukowych własne wyznanie, wiara nie powinna mieć żadnego znaczenia, naukowcy, badacze pisma nie dyskutują o tym w co wierzą a o tym, co mówią dokumenty tamtego okresu, zaś Lewandowski na pewno działa z punktu widzenia swej wiary, wręcz wielokrotnie podkreśla iż jego wiara decyduje o jego poglądach „nawet ateista...”, często powtarza się w jego wywodach. To stanowczo podważa jego wiarygodność, jako osoby neutralnej, która chce dojść do prawdy a nie selektywnym doborem argumentów obronić tego, co z góry narzucił, bo wtedy traci się widzenie całości a dobiera się tylko te argumenty, które pasują pod z góry narzuconą tezę.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] Określenie sekta dziś wielu kojarząca się negatywnie, w rozumieniu starożytności jest tylko nurtem w danej religii. W tamtych czasach głównymi sektami w judaizmie byli saduceusze (arystokracja żydowska pilnująca Świątyni), faryzeusze pilnujący litery Starego Testamentu, okreśłani również „Uczonymi w Piśmie”, eseneńczycy izolujący się od saduceuszy i faryzeuszy, choć wg. Flawiusza składający ofiary w świątyni, i Zeloci (nurt radykalny stawiający na walkę z Rzymianami). Chrześcijaństwo, choć to błędne określenie, jak na opisywany czas, bo tę nazwę używano dopiero dla gminy w Antiochii, gdzie kształtowała się i rozwijała nauka św. Pawła. Sektę, która powstała z uczniów Jezusa pod wodzą Jakuba Brata Pańskiego określano wtedy „nazarejczykami”, a dziś Kościołem

Jerozolimskim albo „judeochrześcijaństwem”, czyli nawróconych z judaizmu.

[2] Zwoje z nad Morza Martwego (Qumran) określa się zapisem np. 4Q525, gdzie pierwsza cyfra tu „4” określa pieczarę, zaś druga, tu „525” numer lub oznaczenie literowe nadane zwojowi.

Bibliografia

1. Bart D. Ehrman

2. Artykuły Jerzego Sędziaka,
<https://www.fahrenheit.net.pl/archiwum/f16/sedziak.html>

3. Jako krytyka artykuł Jana Lewandowskiego,
https://piotrandryszczak.pl/jan_lew_qumran_a_chcescijanstwo.html

4. Teksty ze zwojów z Qumran pochodzą z „Rękopisów znad Morza Martwego” w przekładzie Piotra Muchowskiego, The Enigma Press, Kraków, 1996 r.

5. „Biblia tysiąclecia”